

Sygn. akt I USK 539/21

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania T. [...] w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
z udziałem zainteresowanych: S. J., D. D., J. D., M. F., J. K., M. Z.
o ustalenie ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 sierpnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej T. [...] w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 5 maja 2021 r., sygn. akt III AUa [...],

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od odwołującego się płatnika składek na rzecz
organu rentowego 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację T. [...] K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 6 listopada 2020 r., którym oddalono jego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. [...] z dnia 22 stycznia 2019 r., stwierdzających podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w spornych okresach: S. J., D. D., M. F., J. D. oraz M. Z..

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ma odpowiedź na pytanie, co było „dziełem” w świetle

zawartych przez płatnika składek umów. Już sama redakcja spornych umów wskazuje jednoznacznie, że przedmiotem umówionej pracy był „udział w próbie i spektaklu” (wyjątki były dwa: w przypadku J. K. przedmiotem umówionej pracy było „zagranie roli w spektaklu”, a przypadku D. D. „przygotowanie roli i zagranie jej w spektaklu”). Wynagrodzenie było zaś płatne za „udział” w próbie i spektaklu (a w przypadku D. D. za „udział w próbie i spektaklu oraz przygotowanie roli”). Wprawdzie umówionym dziełem może być zarówno utwór, jak i zadanie artystyczne, bo istotną cechą dzieła nie jest jego nazwa tylko określony, zindywidualizowany rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej (a nawet nieucieleśnionej), ale zawsze w postaci postrzegalnej, pozwalającej uchwycić istotę umówionego rezultatu. Z literalnego brzmienia umów nie wynika, zdaniem Sądu Apelacyjnego, aby strony umowy się na wykonanie skonkretyzowanego dzieła w postaci „spektaklu”, strony umowy się na osobiste wykonanie w pewnym określonym przedziale czasowym zadania, którym był „udział w próbie i spektaklu” lub „przygotowanie roli i zagranie jej w spektaklu”. Omawiane umowy skupiały się na aspekcie czynnościowym i de facto nie zobowiązywały do osiągnięcia określonego rezultatu, albowiem w umowach nie określono żadnych cech indywidualnych utworu, to jest zamówionego dzieła. Zdaniem sądów *meriti* w omawianych umowach brak jest zapisów pozwalających zindywidualizować zadania artystyczne aktorów, które byłyby weryfikowalne i zdefiniowane przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło nie zostało ani sprecyzowane, ani tym bardziej zindywidualizowane, a zatem sprawdzian na istnienie wad dzieła jest niemożliwy, z uwagi na nieokreślenie przez strony w umowach cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego było wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat, inaczej taki rezultat zostałby sprecyzowany w umowie, aby nie było wątpliwości, co do prawidłowości wykonania umówionego dzieła. Sąd Apelacyjny wskazał również, że co do zasady stosunek prawny powołany do życia w wyniku zawarcia umowy o dzieło charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. To oznacza, że przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie, a zamawiający może ewentualnie udzielać wskazówek w

kwestii sposobu wykonania dzieła. W niniejszej sprawie z treści umów wynika natomiast, że aktorzy brali udział w próbie i przedstawieniu w terminie wskazanym przez teatr lub też tylko brali udział w przedstawieniu, a w myśl § 6 umowy byli zobowiązani do uwzględnienia i stosowania się do wszelkich uwag i zaleceń teatru, w tym reżysera przedstawienia - a zatem pracowali w rezultacie pod kierownictwem. Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 627 k.c., a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c., art. 627 k.c., art. 734 § k.c. w związku z art. 750 k.c., art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 k.c. i art. 627 k.c. oraz art. 58 § 1, 2 i 3 k.c., a także na naruszeniu przepisów postępowania mającym wpływ na wynik sprawy: art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występowanie w sprawie kilku istotnych zagadnień prawnych. Pierwsze zagadnienie odnosi się do sposobu ustalenia treści oświadczeń woli stron. Mianowicie, czy w konsekwencji ustalenia zgodnego rozumienia przez strony składanych sobie oświadczeń woli zawartych w umowie, Sąd może przyjąć inną, odmienną od woli i rozumienia stron treść stosunku prawnego. W ocenie skarżącego, sąd nie może dokonywać ustalenia treści stosunku prawnego o treści wprost sprzecznej z wolą i rozumieniem stron stosunku prawnego. Taka sytuacja godzi w zasadę swobody umów oraz zasadę pewności obrotu prawnego. Drugie występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne sprowadza się do problemu możliwości ustalenia przez Sąd, że pomimo wyczerpania przedmiotowo istotnych elementów danego stosunku prawnego innego niż umowa o świadczenie usług, Sąd może na podstawie przepisu art. 750 k.c. ustalić, że stosunek prawny stron jest stosunkiem wynikającym z umowy o świadczenie usług. W ocenie skarżącego prawidłowa wykładnia przepisu art. 750 k.c. wyklucza taką możliwość. Trzecim istotnym zagadnieniem stanowiącym podstawę przyjęcia niniejszej skargi do rozpoznania jest problem możliwości ograniczenia przez Sąd rozpoznający sprawę zasady swobody umów pomimo braku ustalenia, że ukształtowanie przez strony danego stosunku treści i celu umowy nastąpiło z naruszeniem granic określonych przez prawo, albo niezgodnie z naturą umowy lub zasadami współżycia społecznego. W ocenie skarżącego ograniczenie wymienionej zasady musi zostać

poprzedzone ustaleniem przynajmniej jednej z tych okoliczności. Czwarte istotne zagadnienie prawne dotyczy zastosowania w miejsce postanowień umownych stron uznanych przez Sąd za nieważne innych przepisów ustawy, z pominięciem ustalenia okoliczności pozwalających na ocenę tego, czy bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Po piąte skarżący wskazał na doniosłość przepisów art. 65 oraz art. 353¹ k.c. Zasady w nich wyrażone, to jest zasada swobody zawierania umów oraz zasada poszanowania woli stron stanowią fundamentalne zasady obrotu cywilnego odzwierciedlające konstytucyjną zasadę państwa prawa. W ocenie skarżącego, zakwestionowanie tych zasad, w szczególności przez państwo lub jego emanację, może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego, to jest w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Szóste zagadnienie sprowadza się do problemu możliwości ustalenia okoliczności faktycznych, których ustalenie wymaga wiadomości o charakterze specjalnym. W ocenie skarżącego wiadomości specjalne były niezbędne do miarodajnej oceny zasadności roszczenia w niniejszej sprawie. Wątpliwości budzi ocena Sądu dokonana samodzielnie pomimo oczywistego braku narzędzi do oceny charakteru świadczenia stron. Zainteresowany zwraca uwagę, że powyższa problematyka odnoszona w szczególności do umów zawieranych z artystami, w szczególności z aktorami, czy muzykami, wywołuje liczne kontrowersje i brak jest jednolitego orzecznictwa w tym zakresie. W rozpoznawanej sprawie sądy obu instancji w zasadzie pomijając ocenę co do tego, czy przedmiot świadczenia ubezpieczonych stanowił przedmiot praw autorskich lub praw pokrewnych, a tym samym pomijając kwestie wkładu twórczego ubezpieczonych, arbitralnie - bez zasięgnięcia opinii biegłego, a także wbrew treści stosunku prawnego stron - orzekły o braku podstaw do uznania, że przedmiotem spornych umów było dzieło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Jeżeli skarżący jako przesłankę uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to powinien zagadnienie to przedstawić przez jego sformułowanie z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało, przytoczyć argumenty prawne prowadzące do rozbieżnych ocen prawnych, a także wykazać, że jest to zagadnienie, którego rozwiązanie jest istotne nie tylko dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, lecz także dla praktyki sądowej (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2016 r., II CSK 382/15, Legalis 1508600; z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16, Legalis 1482401; z dnia 24 maja 2016 r., I CSK 666/15). Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Chodzi o problem prawny, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., I UK 268/17, LEX nr 2508639). Jeżeli zagadnienie prawne było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, skarżący powinien wykazać, że wystąpiły okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, LEX nr 1661934; z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Przedstawione zagadnienia nie mają takiego charakteru, bowiem Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie odnosił się do wskazanego problemu dotyczącego charakteru stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać, z punktu widzenia art. 353¹ k.c.

Przywołana przez skarżącego zasada swobody stron w określaniu stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c.) nie jest absolutna. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 października 2016 r. wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona. Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (I UK 446/15, LEX nr 2163323). Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia). Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Umowę o dzieło różni od umowy o świadczenie usług przede wszystkim konieczność określenia przez strony rezultatu, którego parametry są ustalone w taki sposób, aby istniała możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taki sprawdzian będzie zaś możliwy do przeprowadzenia tylko wówczas, gdy ustalone przez strony parametry dzieła będą wskazywać na uzyskanie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. W przypadku umowy o dzieło ustawodawca położył bowiem nacisk na oznaczenie efektu czynności, a nie na określenie kategorii czynności, które ich wykonawca ma zrealizować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2020 r., III UK 87/19). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w wyżej przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września

2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195). Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania pracy tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował taki właśnie kierunek wykładni art. 627 k.c. oraz art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., przyjmując go za podstawę oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z którego wynikało, że umowy stron nie określały konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. W ocenie Sądu Apelacyjnego o charakterze spornych umów świadczy już sama ich redakcja - przedmiotem umówionej pracy był „udział w próbie i spektaklu” („zagranie roli w spektaklu”, „przygotowanie roli i zagranie jej w spektaklu”). Również wynagrodzenie było płatne za „udział”. W ocenie Sądu Apelacyjnego omawiane umowy skupiały się na aspekcie czynnościowym i de facto nie zobowiązywały do osiągnięcia określonego rezultatu, albowiem w umowach nie określono żadnych cech indywidualnych utworu, to jest zamówionego dzieła. Trzeba podkreślić, że w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu musiałby uwzględnić owe ustalenia przy rozpatrywaniu podniesionych w tej skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Ostatnie z zagadnień prawnych wskazane przez skarżącego, również było przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 2 czerwca 2017 r. (III UK 147/16, LEX nr 2296861) Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki charakteru prawnego umów zawieranych z artystami, gdy przedmiot świadczenia ubezpieczonych stanowił przedmiot praw autorskich lub praw pokrewnych. Wskazał, że przygotowanie i wykonywanie utworów muzycznych, przygotowanie ról aktorskich może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Zamiar ułożenia zobowiązania według kryterium art. 627 k.c. w płaszczyźnie uniknięcia obowiązku ubezpieczenia społecznego obliuguje do staranności i indywidualności przy określeniu parametrów dzieła, tak by uchwycić istotę tego działania. Przedmiot umów z udziałem profesjonalisty (skarżącego)

stanowi elementarną cechę kontraktu opisanego w treści art. 627 k.c. Powinien on być oznaczony *in concreto*, ściśle według schematu właściwego dla danego rodzaju umowy, niezależnie od rodzaju prowadzonej działalności i oczywistości jego powstania z racji określonych umiejętności, cech osobistych wykonawcy. Ułomna konstrukcja przedmiotu umów nie rodzi żadnego domniemania (faktycznego ani prawnego), że chodzi wyłącznie o uzyskanie konkretnego rezultatu. Ten bowiem może być osiągnięty w toku wykonania różnych rodzajów umów. Wynika z tego, że na gruncie ubezpieczenia społecznego umowa, której przedmiot został przez profesjonalistę określony nieprecyzyjnie, nie może być kwalifikowana jako wyjątek od reguły, usprawiedliwiający fakt niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu. Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu uznał, że przedmiotowo sporne umowy - wbrew swej nazwie i treści - należy traktować jak uzgodnienie usług, choć w strefie dóbr szczególnych, w czasie realizacji których może dojść także do stworzenia dzieła (artystycznego wykonania), które wstępnie nie zostało zamówione (bo nie zindywidualizowane przez zamawiającego). Przypomniął, że ochrona praw autorskich i uprawnienia z tej dziedziny prawa, mogą powstać przy okazji wykonania różnych typów umów, od umowy o pracę do umowy o dzieło.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.